



*Szkoła Podstawowa nr 5  
w Pyskowicach  
Numer 3 2021/2022*

**Redakcja:** Jakub Kazanców, Agata Półtorak, Anna Wójtowicz, Zofia Maj, Jakub Chmura, Łukasz Wójcik, Jagoda Wójcik

27 stycznia to Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu. W tym roku przypadła 77. rocznica wyzwolenia niemieckiego obozu Auschwitz-Birkenau. To dla Kuby okazja, by podzielić się wrażeniami po zwiedzeniu Muzeum. Jak wygląda dzisiaj to miejsce?

### **Obóz Cierpienia - relacja z wycieczki do Oświęcimia**

29 września 2021 roku. Jadę razem kolegą z mojej klasy i klasami ósmymi na wycieczkę do muzeum obozu zagłady Auschwitz I oraz Auschwitz-Birkenau II w Oświęcimiu, w którym śmierć poniosło około 1,5mln Żydów, Greków oraz Polaków

Zbiórka 8:30, punktualnie pojawia się przed szkołą. Atmosfera wycieczkowa. Nie trzeba nikomu tłumaczyć, co to oznacza. O 9:00 wyruszamy dwoma autokarami. Po drodze na krótko zatrzymujemy się w restauracji, a około 12:00 dojeżdżamy na miejsce. Teraz 1,5 godziny oczekiwania w kolejce na wejście. W tym czasie z braku innego zajęcia obserwuję swoich kolegów oraz turystów, którzy przyjechali zwiedzić muzeum. Ponieważ jestem tu pierwszy raz, zastanawiam się, co wkrótce zobaczę. Wreszcie o 13:30 pojawia się przewodnik. Rozpoczynamy zwiedzanie obozu Auschwitz I.

Ze słuchawkami na uszach przechodzimy przez słynną bramę obozu z napisem „Arbeit macht frei”, tzn. „Praca czyni wolnym”. Wolnym?.. O ironio! Przechodzimy do budynku, w którym patrzymy na zdjęcia mieszkańców obozu oraz ich ubrania. Następny jest plac zbiórkowy oraz słynna „ściana płaczu”, pod którą rozstrzeliwani byli obozowicze. Wyobraźnię poruszają haki, na których ich wieszano i zostawiano na śmierć z głodu.

Opowieść przewodnika potęguje wrażenie.

Kolejny barakbiura oficerów, łazienki, przebieralnie.



Na zewnątrz budynku gilotyna. Trudno uświadomić sobie, że naprawdę jej używano...

Kolejne zabudowania kryją wiele pamiątek z tamtych okropnych czasów. Odtwarzane są oryginalne nagrania z czasu drugiej wojny światowej. Patrzymy na wielką księgę z imionami i nazwiskami wszystkich ofiar obozu. Widzimy sterty walizek, butów, okularów, ubrań, naczyń itp. przywiezionych przez nieświadomych swojego losu ludzi.

Ostatnim odcinkiem zwiedzania mniejszego obozu są komory gazowe oraz krematoria.

Gdy wchodzę do komory gazowej, mimo woli czuję dreszcze.

W krematorium wciąż znajduje się idealnie zachowany piec krematoryjny, w którym palono martwe ciała.



Na tym kończy się zwiedzanie głównego odcinka obozu. Wyruszamy naszymi autokarami do następnego przystanku wycieczki, czyli Auschwitz-Birkenau II, oddalonego o kilka kilometrów.

Odcinek Auschwitz-Birkenau jest o wiele większy od Auschwitz mu-

zeum, jednak składa się w większości z pozostałości baraków.

Jedynie nieliczne baraki zachowały się w dobrym stanie. W Birkenau baraki przypominały stajnie, panowały w nich bardzo złe warunki.

Od naszego przewodnika dowiaduję się, że tylko ludzie, którzy byli silni i zdolni do pracy, byli akceptowani. Starsi lub niezdolni do pracy byli wysyłani do komór gazowych. Zdumiewa mnie, że w obozie panowała swego rodzaju hierarchia. Im niższy numer miał więzień, tym lepiej był traktowany.

W Birkenau znajdowały się 4 wielkie komory gazowe i krematoria, w których można było jednorazowo zabić około 2 tys. osób. Więźniowie mieli tylko jeden barak z toaletami. Do transportu osób używano pociągów. Czasami nawet całe transporty ludzi od razu trafiały na rampę prowadzącą prosto do komory gazowej. Jeden z wagonów zachował się do dziś i nadal stoi na torach obozu.



Po zakończeniu zwiedzania mam okazję porozmawiać z naszym przewodnikiem. Pytam go, czy długo już pracuje w tym muzeum oraz czy ta praca jest dla niego trudna. W odpowiedzi słyszę, że pracuje tutaj już od 20 lat i że początkowo było to dla



## „Dobra książka”

**poleca: Łukasz Wójcik**

Gitę...

"Tatuażysta z Auschwitz" to prawdziwa i poruszająca historia o miłości w obozie koncentracyjnym. Bardzo polecam ją przeczytać tym, który interesują się wojną i nie tylko.

Książkę tą można znaleźć u nas w bibliotece szkolnej.

**poleca: Jagoda Wójcik**

Ostatnio zainteresowałam się anime.

Z anime najbardziej spodobała mi się seria komiksów „Naruto”.

W pierwszym odcinku poznajemy Naruto, który był typowym szkolnym łobuzem. Chodził do szkoły, gdzie były przeprowadzane testy na ninja. Naruto dorastał w samotności, bez przyjaciół i rodziny, szukał uznania i uwagi w jedyny sposób, jaki znał, poprzez popisywanie się i rozrabianie.

Naruto nie udawało się zdać testów, ponieważ się wyglupiał. W pierwszym odcinku dowiedział się też o bardzo tajemniczej historii ze swojego życia.

„Naruto” napisał Masashi Kichimoto. Bardzo polecam i pozdrawiam.

"Tatuażysta z Auschwitz" to bestsellerowa powieść Heather Morris oparta na prawdziwej historii miłości w czasie tragedii. Młody mężczyzna Lale żyje w czasach II wojny światowej. Dowiaduje się, że będzie musiał pracować dla Niemców,

Młodzieniec z początku myśli, że znajomość wielu języków, garnitur oraz dobre maniere pomogą mu w otrzymaniu dobrego stanowiska. Nie przeczuwa jednak, że trafi do piekła, a mianowicie obozu koncentracyjnego Auschwitz - Birkenau. Chłopak stoi już jedną nogą w grobie, gdy ratuje go obozowy tatuażysta. Załatwia mu pracę i od tamtego momentu Lale tatuuje nowych więźniów. Stara się nie patrzeć im w oczy. Nienawidzi tatuować kobiet. Pewnego razu musi odnowić tatuaże grupie młodych więźniarek. Podczas pracy podnosi wzrok i zakochuje się w Gicie - młodej więźniarce. Od tamtego momentu wie, że ma dla kogo przeżyć.

Jest to poruszająca historia miłości w czasach zagłady, Lale dożywa końca wojny i postanawia odnaleźć

*Kajaki to rzeczywiście moja największa pasja oprócz żeglowania i chodzenia po górach. Jestem instruktorem, egzaminatorem kursów instruktorskich, weryfikatorem odznak kajakowych i sędzią kajakarstwa turystycznego. W ubiegłym roku Polski Związek Kajakowy przyznał mi brązową odznakę honorową za zasługi wniesione w rozwój kajakarstwa w Polsce.*

*Zaraziłam tym sportem wiele ludzi, w tym moje dzieci. Najstarsza córka również jest już instruktorem, a pierwszy raz płynęła ze mną już jako dwumiesięczne niemowlę. Kajakarstwo to wspaniały sposób spędzania wolnego czasu. Obserwujesz przyrodę od strony rzeki. Jest cisza, spokój. Schodząc na wodę, jestem w innym świecie. Zostawiam za sobą wszystkie troski i problemy. Wyciszam się. Mieliście okazję spróbować tego w zeszłym roku, więc możecie coś więcej od siebie opowiedzieć kolegom i koleżankom.*

**Pewnie jeszcze będzie okazja. A czy znajduje pani również czas na czytanie? Jaka jest pani ulubiona książka?**

*Bardzo dużo czytam i nie mam swojej ulubionej książki, ale lubię wracać do różnych serii z dzieciństwa, np. cała seria „Ani z Zielonego Wzgórza”, czasem „Harry Potter”. Lubię do nich wracać, jak jestem zmęczona lub zestresowana.*

**Jest pani opiekunem spółdziel-**

**ni uczniowskiej. Czy w tym roku zostanie uruchomiony sklepik szkolny?**

*Pani dyrektor obiecała, że tak i ma być to już po feriach.*

**Na których przerwach sklepik będzie dostępny dla uczniów i kto zajmie się sprzedażą?**

*Myślę, że będą to przerwy trzecia, czwarta i piąta, tak jak było do tej pory. Może być to jeszcze szósta przerwa, bo dużo klas ma osiem lekcji, więc może być to potrzebne. Sprzedają zajmują się członkowie spółdzielni uczniowskiej.*

**Czy praca nauczyciela to dużo obowiązków, czy jest dużo do zrobienia?**

*Mój syn kiedyś mnie zapytał, kiedy wreszcie będę miała czas dla niego, a nie będę tylko pracować. Bardzo dużo jest pracy poza szkołą. Przygotowywanie się do lekcji, różne sprawozdania, dużo papierkowej roboty. Prawda jest taka, że nauczyciel przygotowuje się do każdej lekcji, którą prowadzi. Ja na przykład nigdy nie prowadzę lekcji bez przygotowania.*

**Bardzo dziękujemy za udzielenie wywiadu.**

**Z panią Agatą Bielak rozmawiała Ania Wójtowicz, Agata Półtorak i Zofia Maj.**

niego bardzo trudne, ale z czasem było łatwiej.

Muzeum w Oświęcimiu to miejsce bardzo przygnębiające i smutne. Jednocześnie przypomina nam o tym, by być wdzięcznym za to, że żyjemy w czasach pokoju.

Według mnie, jest to miejsce warte odwiedzenia, by uczcić pamięć setek tysięcy niewinnych ofiar.

Tekst i zdjęcia : Jakub Kazanców



**„PRAGNĘŁABYM,  
ABY DZIECI ZNOWU ZACZĘŁY DUŻO CZYTAĆ”  
Wywiad z nauczycielką matematyki w naszej szkole,  
panią Agatą Bielak.**

**Kleks: Dziękujemy, że zgodziła się pani z nami porozmawiać. Chcemy przybliżyć czytelnikom sylwetki naszych nauczycieli, dlatego przygotowaliśmy parę pytań.**

**Od ilu lat uczy pani w szkole? Czy nie żałuje pani wyboru zawodu nauczyciela?**

*Agata Bielak: Nie żałuję wyboru zawodu nauczyciela, a w szkole uczę już 25 lat.*

**Jaką najzabawniejszą sytuację szkolną, zapamiętała pani ze swoich czasów szkolnych?**

*Było to w liceum. Mieliśmy lekcję PO (przysposobienia obronnego) w takiej piwnicy. Stał tam taki kościotrup, wszędzie były kostiumy przeciwchemiczne itd. Ubraliśmy tego kościotrupa*

*miczne itd. Ubraliśmy tego kościotrupa w jeden z takich kombinezonów, koleżanka stała za nim i ruszała jego kończynami. Każda osoba, która się spóźniła na lekcję, została przestraszona. Wtedy wydawało się to bardzo zabawne.*

**Gdyby to od pani zależało, co zmieniłaby pani w współczesnej szkole?**

*Techniki informacyjne. Zdecydowanie bym postawiła na techniki i chciałabym zmienić czytelnictwo. Pragnęłabym, żeby dzieci znowu zaczęły dużo czytać.*

**Wiemy, że ma pani swoje pasje związane z kajakarstwem. Co panią pociąga w tym sporcie?**

*Wolność, spokój, cisza i przyroda.*